

Kaja i Turbo: Koncert dla Księżycy

Kaja and Turbo's Concert for the Moon





Co wieczór Kaja przygotowywała dwa magiczne napoje: ciepłe waniliowe mleko dla siebie i odrobinę śmietanki w spodeczku dla kota Turbo. Ale tego wieczoru Księżyc za oknem wydawał się blady i strasznie smutny.

Every evening, Kaja made two magic potions: a warm vanilla milk for herself, and a splash of cream in a saucer for Turbo the cat. But tonight, when she looked out of the window, the Moon seemed pale and terribly sad.



– Co ci jest, Księżycu? – szepnęła Kaja. –
Gasnę – westchnął Księżyc. – Nikt już dla
mnie nie śpiewa. Nikt nie tańczy w moim
świetle. Jestem zbyt smutny, żeby świecić.

'What's wrong, Moon?' whispered Kaja. 'I'm fading,'
sighed the Moon. 'Nobody sings for me anymore.
Nobody dances in my light. I'm too sad to shine.'



Kaja zerwała się tak szybko, że Turbo aż podskoczył. – W takim razie urządzimy ci koncert! Zaśpiewam, zatańczę, a Turbo zagra na bębenku! Turbo mrugnął powoli, co w kocim języku znaczy: jasne, że tak.

Kaja jumped up so fast that Turbo hopped in surprise. 'Then we'll bring you a concert! I'll sing, I'll dance – and Turbo will play the drums!' Turbo blinked slowly, which in cat language means: absolutely yes.



Ale każdy wielki występ trzeba zaplanować. Kaja wyjęła kredki i narysowała: scenę z chmur, latarnie z gwiazd i długie srebrne schody aż do samego nieba. A gdy rysowała, kredki zaczęły świecić...

But every great show needs a plan. Kaja took out her crayons and drew one: a stage made of clouds, lanterns made of stars, and a long silver staircase right up to the sky. And as she drew, the crayons began to glow...



Nagle – szuuu! Rysunek uniósł się nad kartką, a srebrne schody rozwinęły się z parapetu, stopień po błyszczącym stopniu, aż po same chmury. – Proszę przodem – ukloniła się Kaja. Turbo ruszył pierwszy, z ogonem uniesionym jak chorągiewka.

Then — whoosh! The drawing floated up off the paper, and the silver staircase unrolled from the windowsill, step by shining step, all the way to the clouds. 'After you,' bowed Kaja. Turbo went first, tail held high like a flag.



Na scenie z chmur gwiazdne latarnie
zapalały się jedna po drugiej. Kaja wzięła
głęboki oddech – trochę z tremy, trochę z
radości – a Turbo stuknął łapką w małą
chmurkę: bum, bum.

Up on the cloud-stage, the star lanterns lit themselves
one by one. Kaja took a deep breath – a little nervous, a
little excited – and Turbo tapped a small cloud: boom,
boom.



I wtedy Kaja zaczęła śpiewać. Piosenka popłynęła nad śpiącymi dachami, a wszędzie tam, dokąd dotarła, gwiazdki budziły się, mrugały jak lampki i nuciły razem z nią: mmm-mmm.

Then Kaja began to sing. Her song floated over the sleeping rooftops, and wherever it travelled, little stars blinked awake like tiny lamps and hummed along: mmm-mmm.



A potem – taniec! Kaja wirowała, skakała i klaskała, a Turbo kręcił się za własnym ogonem, aż oboje parsknęli śmiechem. Spadające gwiazdy ustawiły się za nimi: najlepszy zespół taneczny na całym niebie.

And then — the dance! Kaja twirled and leapt and clapped, and Turbo spun after his own tail until they both burst out laughing. Shooting stars lined up behind them: the best backup dancers in the whole sky.



Księżyc wyrzął zza chmury, a na jego policzki wróciło odrobinę srebra. – Jeszcze... – szepnął. – Proszę, jeszcze! Więc Kaja uniosła kredkę jak batutę dyrygenta – i całe niebo się przyłączyło.

The Moon peeped over a cloud, and a little silver crept back into his cheeks. 'More...' he whispered. 'Please, more!' So Kaja raised her crayon like a conductor's baton — and the whole sky joined in.



Gwiazdy dzwoniły, wiatr nucił, Turbo mruczał swoje najgłębsze mrrr – a Księżyc zaczął jaśnieć. Coraz mocniej i mocniej, aż cała noc zrobiła się srebrno-złota, a on roześmiał się wielkim, okrągłym księżycowym śmiechem.

The stars chimed, the wind hummed, Turbo purred his deepest purr – and the Moon began to glow. Brighter and brighter, until the whole night turned silver and gold, and he laughed a big, round moon-laugh.



– Dziękuję – powiedział Księżyc. – Za piosenkę, za taniec i za piękny rysunek. Nalał do jej kubka cieniutki promień księżycowego światła – i wiecie co? Smakował zupełnie jak ciepłe waniliowe mleko. Turbo też dostał swój świecący spodeczek.

'Thank you,' said the Moon. 'For the song, for the dance, and for the beautiful drawing.' He poured a thin ray of moonlight straight into Kaja's cup — and do you know what? It tasted exactly like warm vanilla milk. Turbo got a glowing saucerful too.



W domu Kaja wtuliła się pod kołdrę. Jej rysunek wisiał dumnie przy łóżku, a Turbo zwinął się w kłębek w jej nogach, wciąż mruczając melodię. Za oknem mrugnął jasny Księżyc: – Dobranoc, mała artystko. Jutro o tej samej porze? Koniec.

Back home, Kaja snuggled under her quilt. Her drawing hung proudly beside the bed, and Turbo curled up at her feet, still purring the melody. Outside, the bright Moon winked: 'Goodnight, little artist. Same time tomorrow?' The End.

Koniec

The End

Bohaterką tej bajki jest Kaja

The hero of this story is Kaja